



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 11

Częstochowa, niedziela 13 stycznia 1946 r.

Rok II.

## Parlament świata obraduje Rzymowski przewodniczącym komisji gosp.

LONDYN (Ant. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dokonano szeregu prac organizacyjnych. Prezydent Zgromadzenia Spaak zaproponował, aby do komisji mandatowej weszły m. in. następujące państwa: Chiny, Filipiny, Francja, Paragwaj. Na przewodniczącego Spaak zaproponował Rumunskiego ministra spraw zagranicznych Dumusiena. Następnie dyskutowano wniosek w sprawie zwolnienia specjalnej konferencji prasowej, na której zostałyby omówione sprawy wolności prasy. Delegat Ukrainy Manuilski został wybrany przewodniczącym komisji dla spr. politycznych i bezpieczeństwa, która ma być łącznikiem pomiędzy Zgromadzeniem a Radą Bezpieczeństwa. Przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej został minister spraw zagran. Polski, Wincenty Rzymowski.

W dalszym ciągu toczą się dyskusje nad obsadzeniem stanowiska sekretarza generalnego Zgromadzenia. Jako kandydaci wy mienieni są m. in. ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie, ambasador kanadyjski oraz b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden. Delegat Meksyku zaproponował aby wybory wiceprzewodniczących Zgromadzenia zostały dokonane przez akklamację. 16 głosami prze dwinął ten został przyjęty. Holender ski minister spraw zagranicznych wystąpił z wnioskiem o wybranie na wiceprez ydenta delegatów: Chin, Francji, Afryki Południowej, Wielkiej Brytanii, Sta nów Zjednoczonych i Wenezueli.

### Skład komisji ogólnej

W myśl tego wniosku dokonano wyboru i skład obecny komisji ogólnej złożonej z prezydenta Zgromadzenia, wiceprez ydenta i przewodniczących komisji przedstawia się następująco: przewodniczą cy — prezydent Zgromadzenia Spaak, wiceprez ydenci — francuski minister spraw zagranicznych Bidault, premier brytyjski Attlee, przedstawiciel Afryki Południowej Nichols, minister spraw zagranicznych USA Byrnes, wicekomisarz spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski, chiński minis ter spraw zagranicznych Wang oraz poseł Wenezueli w Londynie. Jako przewodniczą cy komisji weszli m. in. minister Rzymow ski, ambasador Urugwaju, delegat ukraiński Manuilski, premier Nowej Zelandii Fran ses, przedstawiciel Panamy.

Wczoraj odbyło się w Londynie posiedze nie „wielkiej piątki”, na którym dysku towano sprawę wyboru 6-ciu niestających członków Rady Bezpieczeństwa.

### Dziś wybór Rady Bezpieczeństwa

Dziś Zgromadzenie wybierze dwa kluczo we organy wykonawcze Zgromadzenia, a mianowicie Radę Bezpieczeństwa i Radę ds. spraw ekonomicznych i społecznych, które w sumie mają zagwarantować światu pokój, dobrobyt i sprawiedliwość spo łeczna. Do Rady Bezpieczeństwa wejdzie oprócz członków stałych 6 państw w cha rakterze członków niestających. Przewiduje się, że zostaną wybrani delegaci reprezen tujący Europę zachodnią i wschodnią, no jednym z dominiów brytyjskich, Daleki Wschód, Amerykę Łacińską (2-ech przedsta wicieli). Do Rady Gospodarczej i Społecz nej zostanie wybranych 16 państw. Wybor y do obu komisji odbędą się przez głoso wanie tajne. Aktualnym dziś będzie rów nież wybór sekretarza generalnego Zgro madzenia. W związku z tym minister Byr nes oświadczył, że przewidywany ogólnie na to stanowisko gen. Eisenhower nie ma zamiaru go objąć. Wyniki dzisiejszych wy borów spodziewane są dopiero w ponie dzialek. W poniedziałek również ma odbyć się wielka debata nad sprawozdaniem ko misji przygotowawczej. Spodziewanie się poróżnia nie przedstawienia ministra Bevina i ministra Byrnesa.

### Harriman w Londynie

Wczoraj wieczorem przybył do Londynu ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Harriman, aby wziąć udział w Zgroma dzeniu.

### Hiszpania republikańska pionierem walki z faszyzmem

W dniu oficjalnego otwarcia Zgromadze nia minister przemysłu hiszpańskiego rzą du republikańskiego domagał się udziału

śwego rządu w obradach. Jako motyw główny minister podał fakt, że republika hiszpańska była pierwszym państwem, któ re w Europie walczyło z faszyzmem. Walka ta rozpoczęła się już w 1936 r. Udział republikańskiej Hiszpanii w obradach po większy szanse na osiągnięcie zwycięstwa demokracji na świecie. Ustrój republikański reprezentowany przez rząd jest ustro jem swobodnie wybranym przez obywateli hiszpańskich w Kastylii, Katalonii i Galicji.

Wielka Brytania zaproponowała, aby za stępcy ministrów spraw zagranicznych („wielka piątka”) przystąpili do opracowa nia traktatu pokojowego z Włochami.

### ONZ USTALA SWE RAMY ORGANIZACYJNE

LONDYN (Ant. wł.) — Organizacja Na rodów Zjednoczonych rozpoczęła tworzenie ram organizacyjnych, potrzebnych do wy konania ogromu zadań o których mówił w swym przemówieniu inauguracyjnym premier brytyjski Attlee. W pierwszym

dnia obrad delegaci powezną decyzję co do ustalenia procedury obradowania.

Premier Attlee powiedział w swym prze mówieniu, że ONZ będzie decydującym czynnikiem polityki zagranicznej. Brytyjs ki rząd stał przypomniał Zgromadzeniu prawdę, głoszoną przez ministra radziec kiego, że pokój ma być niepodzielny. Na dejsieie bomby atomowej jest ostatnim z ostrzeżeń, danych światu. O ile ONZ nie spełni pokładanych w niej nadziei, losami cywilizowanej ludzkości może stać się ruina ogólna. Od ludów świata poprzez ich przedstawicieli zależy dokonanie wyboru pomiędzy życiem a śmiercią. ONZ ma wy zwolnić ludzkość od nładostatku i trwogi. „Naszym celem ostatecznym — powiedział premier Attlee — nie jest jedynie nego wanie wojny, naszym celem jest zorgan izowanie świata rządzonego sprawiedliwo ściami i prawem. Na drodze tej musimy osią gnąć sukces i osiągniemy go”.

Wybór 6-ciu niestających członków Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w dniu dzisiejszym. Radio nowojorskie podało, że kandydatami na członków niestających na okres 2-letni są: Kanada, Brazylia i Pol-

ska, na okres 1-roczny zaś Holandia, Mek syk i Egipt. Stałyimi członkami tej Rady są, jak już podawaliśmy, Stany Zjedno czone, Wielka Brytania, Związek Radziec ki i Chiny.

### BIURO INFORMACYJNO-ROZRYWKOWE DLA ZGROMADZENIA ONZ

LONDYN (PAP). — Prasa angielska do nosi, że w gmachu „Church House” gdzie będą się mieścić komisje Organizacji Na rodów Zjednoczonych, zostało utworzone specjalne biuro, które będzie udzielało in formacji członkom delegacji oraz dbało o to, by mogli oni przyjemnie spędzić wolny czas, od zajęć. Biuro, na cele którego stał płk. Codrington, będzie urzędowało wycieki organizowało obiady, dostarczało bile tów do teatrów i na imprezy sportowe. Be dzie ono też rozporządzało całym szlabem tłumacza i przewodników po mieście. Ar mia i lotnictwo brytyjskie oddały do dyspo zycji płk. Codringtona 250 samochodów, którymi delegaci będą mogli zwiedzać Lon dyn i odbywać wycieczki poza miasto.

### DALSZA NACJONALIZACJA W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że brytyjski minister finansów Dalton oświadczył, iż wkrótce na posiedze niu Izby Gmin będą wniezione projekty upaństwowienia kopalni, przemysłu opa łowego, lotnictwa cywilnego i telekomuni kacji. Poza tym będzie przedstawiony pro jekt ubezpieczeń społecznych.

(ZAP — ant. wł.) — Do Koblencji przy był w poniedziałek 7 b. m. głównodowodzący franc. wojsk okupacyjnych w Niemczech. Oświadczył on, że Francja z całą sta nowczością sprzeciwia się będzie złacze niu Niemiec w jeden organizm państwowy. Francja nie dopuści do tego, by Nadrenia i Zagłębia Saary dostały się z powrotem pod kontrolę Niemiec. (s)

### Albania republika

BELGRAD (Ant. wł.) — Korespondent donosi z Albanii, że albańskie zgromadze nie ustawodawcze proklamowało wczoraj orczytło albańską republikę (tzw.). Po ogłoszeniu publicznym tej proklamacji w miastach albańskich nastąpiły radosne manifestacje.

Parlament albański w dniu wczorajszym pozbawił króla Zogu praw cywilnych i poli tycznych oraz prawa powrotu do kraju. Nowomianowany przez Związek Radziecki ambasador w Albanii przybył w sama pora, aby wysłuchać rezolucji parlamentu. Król Zogu zaprotęstował energicznie przeciwko swej detronizacji.

## „New York Times” o O.N.Z.

Dziennik nowojorski „New York Times” naczelnym artykuł wstępny p. t. „Ponowna szansa” poświęca Organizacji Narodów Zjednoczonych. Autor zapytuje: „na ja kich podstawach oczekujemy osiągnięcia lepszych wyników od ONZ aniżeli te, ja kie w działalności swej osiągnęła Liga Na rodów?” i następnie odpowiada sam sobie, że po 1) „nowa organizacja bezpieczeństwa jednocy w sobie takie sily wojskowe i gos podarcze, jakich Liga Narodów nie była w stanie posłać nigdy, po 2) ONZ ma przewidzianą możliwość akcji przeciwko napastkowci, po 3) korzysta z poparcia zo rentowanego opinii publicznej. Nie ma bo wiem człowieka na świecie, który by nie zdawał sobie sprawy z tego, że charakter wojny zmienił się całkowicie. Groza woj ny jest tak obecnie straszliwa, że samo stworzenie sobie jej obrazu przekracza niemałe granice wyobraźni ludzkiej. Niejednokrotnie już w dziejach świata warunki ekonomiczne i rozbieżności polityczne pomiędzy państwami, podobne do istnieją cych obecnie, stawały się przyczynami wojen. ONZ właśnie ma za zadanie chronić świat przed wojnami na przyszłość. Ona daje możność krowania wpływu na politykę światową państw mniejszych. Ona może wpłynąć na wielkie mocarstwa, aby swoje sprawy sporne załatwiali bez przelewania krwi. Delegaci obradujący w Lon dynie mogą teraz podziwić podwaliny pod

nowy świat i tego wszyscy ludzie na świe cie od nich się domagają.

### 18-go STYCZNIA ODRZĘDZIE TRUMANA DO KONGRESU

WASZYNGTON (Antena wł.) — Dnia 18 b. m. prezydent Truman wygłosi swoje orz eddy do Kongresu amerykańskiego. Nastę pnie w komisji finansowej Kongresu rozpo cznie się dyskusja nad pożyczką udzieloną przez USA Wielkiej Brytanii.

### LA GUARDIA NAWOLUJE DO POPARCIA ZBIÓRKI

NEW YORK (Antena wł.) — Były bur miistrz nowojorski la Guardia, który po u stąpieniu ze swego stanowiska poświęcił się działalności publicystycznej opubliko wał w prasie nowojorskiej swój drugi z kolei artykuł. Pierwszy artykuł la Guardia poświęcił zagadnieniu wolności prasy, tym razem pisze o powszechnej zbiórce odzieży dla Europy, wzywając swoich czytelników do jak najbardziej czynnego jej poparcia. Liga la Guardii jest niezmiernie cenny dla narodów potrzebujących obecnie pomocy, gdyż osoba jego tak za czasów jego prezy dentury jak i obecnie cieszyła się i cieszy olbrzymią popularnością i to nie tylko w Nowym Jorku ale również i na terenie os łych Stanów Zjednoczonych.

## Zbrodniarze wojenni przed sądem

NORYMBERGA (Ant. wł.) — Amerykań ski oskarżyciel rozpoczął oskarżenie przeciw krwawemu ex-gubernatorowi Fran kowi. Jako materialny dowód przedło żone zostały Trybunałowi pamiętniki Fran ka w liczbie 38 tomów. Prokurator odczy tał niektóre wyjątki. 28. VII. 1942 r. Frank oświadczył: „Oświadczam, że obecnie tak, jak zawsze jestem i będę narodowym so cjalistą i wiernym stronikiem „führera”, z którym współpracuję od r. 1919.

„Niewiarządnie wstrząsnąjący jest fakt — powiedział prokurator — że szeregowe opisy mordsterw i terrorów zostały zapi sane ręką człowieka za nie odpowiedzialne go”. W r. 1944 Frank napisał: „Gdy osiągnęliśmy zwycięstwo, z Polaków, Rusinów i wszystkich innych, którzy znajdują się wokół nas, zrobimy słabnąc młoc”. Dalej pisze, że za jednego Niemca zabitego lub zginęłego miał być rozstrzelanych 100 Polaków.

NORYMBERGA (Antena wł.) — Oskar życiel amerykański wniósł ostateczną oskar że nie przeciw doradcy finansowemu Hille ra Schachtowi. Jeszcze we wrześniu 1935 r. Schacht powiedział jednemu z dyplomatów amerykańskich: „Niemcy potrzebują kolonii i jeżeli nie otrzymamy ich na drodze pokojowej, weźmiemy je sobie sami”.

HELSENKI (TASS). — W Helsinkach proces przeciwko przestępcom wojennym został odroczony na skutek żądania prokuratora, który oświadczył, że otrzymał nowe dokumenty niemieckie dotyczące oskarżo nych, które w sposób istotny zmieniają akt oskarżenia.

### PIERWSZY DZIEŃ PROCESU NIKOŁAJEWSKIEGO

MOSEWA (Antena wł.) — W Odessie rozpoczął się proces przeciwko przestępcom wojennym niemieckim działającym w okre gu nikolajewskim. Oskarżonym zarzeka się wymordowanie 105.000 ludzi spośród ludzkości cywilnej i jeńców radzieckich oraz uprowadzenie 60.000 w niewolę. Od chwili zajęcia okręgu nikolajewskiego przez Niem ców, w dniu 16 sierpnia 1941 r. rozpoczęły się masowe aresztowania i mordy. Dzień w dzień odbywały się egzekucje publiczne poprzedzane torturami zadawanymi z bezprzekładnym, sadystrycznym okrucieństwem. Równie systematycznie odbywały się masowe uprowadzenia do niewoli oby wateł radzieckich a przede wszystkim mło dzieży. Ponadto Niemcy niszczyli i rabowa li zakłady przemysłowe, rujnując majątek państwowy oraz rabowali i palili miasta

prywatne obywateli ZSRR. Zbójckiej rebo cie przewodził oskarżony Herman Winkler i Hans Stendler oraz odpowiadający razem z nimi przed Trybunałem wojennym towarzysze.

### ARESZTOWANIA NIEMCÓW

(ZAP — ant. wł.) Na zarządzenie brytyjskich władz okupacyjnych zwolnieni zostali z swoich stanowisk urzędowych 2 prokuratorzy i 2 sędziowie berlińskiego sądu najwyższego, oraz zastępca kierownika berlińskiej służby śledczej. Wszyscy wy że wymienieni udzieliли się żywo w hitlerowskim ruchu partyjnym i znani są z działalności w krajach okupowanych.

### USUWANIE HITLEROWCÓW Z AUSTRII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że austriacki minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wyzycy członkowie partii hitlerowskiej, którzy należeli do partii przed wzięciem Austrii do Rzeszy w 1938 roku, będą wysiedleni z Austrii. Liczba hitlerowców, którzy będą deportowani do Niemiec, dojdzie prawdopodobnie do kilkuset tysięcy.

# Jaką rolę odgrywać będzie nowa Czechosłowacja w Europie

PRAGA (IP). — Francuski tygodnik polityczno-literacki „Carrefour” zamieścił w jednym z ostatnich swoich numerów wywiad prasowego redaktora Agence Presse Jeanne Danésy z prezydentem Dr. Benešem. Na wstępie dziennikarz francuski podaje polityczną sylwetkę prezydenta Beneša i stwierdza, że wojna wytworzyła jeszcze trzeci typ demokratycznych głów państw, które pojmują swoją rolę reprezentantów i wodzów narodu jako rolę kapitanów okrętów, odpowiedzialnych przed Bogiem i ludźmi za honor swej floty, za bezpieczeństwo okrętu, za bezpieczeństwo ludzi i majątek na palubie. Prezydent Dr. Beneš jest ucieleśnieniem tego właśnie typu demokratycznego przedstawiciela państwa, który jest służebnikiem swego kraju i swego narodu.

Na pytanie, jaka będzie rola Czechosłowacji w Europie i jakie są wytyczne jej przyszłej polityki, prezydent Dr. Beneš odpowiedział:

— Nie chciałbym, aby od nas ktoś oczekiwał lub żądał od nas więcej, aniżeli nam to pozwala nasza dzisiejsza sytuacja. Sytuacja naszego kraju jest stosunkowo zadowolająca. Rząd frontu narodowego pracuje zgodnie i nie spotyka się z zbyt wielkimi trudnościami. Wszędzie wokół nas jest sytuacja gorsza, a to tak pod względem politycznym jak i pod względem gospodarczym i społecznym. Dokąd jednak nasi sąsiedzi nie dosięgną w swej konsolidacji takiego stadium, w jakim znajdujemy się my, nie będziemy w stanie ani my skutecznie definitywnych planów W chwili obecnej celem naszej polityki jest, wywodzić się jak najprędzej z trudności o charakterze przejściowym, jakie wyłożyły się w okresie powojennym.

Trzeba zorganizować i zabezpieczyć wyżywienie ludności, zorganizować komunikację i przejść o ile możności jak najprędzej do normalnego demokratycznego reżymu, t. j. przeprowadzić w najkrótszym czasie wybory powszechne. Wreszcie trzeba rozwiązać definitywnie problem naszej mniejszości niemieckiej, co do którego osiągnięliśmy ostateczne porozumienie z naszymi sąsiadkami. Dopiero po wykonaniu tych zadań można mówić o planach, dotyczących przyszłego rozwoju naszego kraju i jego roli w Europie. Na ogół mogę powiedzieć, że pod tym względem jestem optymistą.

Korespondent następnie zapytał o problem wzajemnych stosunków francusko-czechosłowackich i o to, czy Czechosłowacja już zapomniała o Monachium. W swej odpowiedzi prezydent podkreślił, iż stosunki gospodarcze i kulturalne będą nawzajem bardzo szybkie, o ile jednak chodzi o stosunki polityczne, trzeba będzie wrócić na pewien czas. Wśród naszego ludu przejawiają się bowiem pewne obawy co do tego, w jaki sposób Francja szybko i definitywnie rozdzieli się ze wszystkim tym, co jest związane z Monachium. Z tymi nieuczaiami należy się liczyć, albowiem nurtują one wśród naszego ludu. Trzeba będzie jeszcze pewnego czasu, zanim usunęta zostanie ta nieufność, która oczywiście nie koniecznie jest podzielana przez prezydenta i rząd.

Następnie rozmowa potoczyła się na temat współpracy pomiędzy generałem de Gaullem a prezydentem Dr. Benešem podczas wojny. Współpracowali z generałem de Gaullem — zaznaczył prezydent — podczas wojny nader ściśle i w przyjaźni, a współpraca ta przyniosła pożądane wy-

niki. Zawsze podkreślałem, że wskrzeszenie Francji jako mocarstwa jest koniecznością tak dla Czechosłowacji jak i dla Europy i że jest niezbędnym warunkiem dla rozwoju powojennej Europy. Generał de Gaulle wyjątkowo zaszły się dla Francji, obronił jej prestiż i jej historyczną pozycję. W kwestii czechosłowackiej w r. 1938 stał na stanowisku, że nie będzie tylko ciosem dla niezależności Czechosłowacji ale że zarazem będzie ciosem dla niezawisłości Francji. Takie stanowisko nas zbliżyło.

Dalsze pytanie dotyczyło systemu rządzenia, do jakiego zmierza Czechosłowacja, systemu, który ma zastąpić liberalizm, o którego pokonaniu traktował prezydent Beneš w tygodniku „Masarykuv lid”.

Następnie prezydent odpowiedział na pytanie, czy nowy ten reżym będzie miał charakter spirytualny czy materialny i czy jest możliwa synteza obu tych krainowych kierunków. Nie można wątpić — powiedział prezydent Dr. Beneš — że jesteśmy dziś świadkami fali napiętego materializmu. Jednak spirytualizm i materializm to dwa metafizyczne kierunki, które odwołują się do siebie. Zwycięzca nie może być ani ten ani ów, albowiem to jest wieczna

walka pokolenia ludzkiego. W tej chwili przeważa idea materialistyczna, nie ulega jednak wątpliwości, że prędzej czy później nastąpi reakcja przeciwmaterialistyczna. O ile chodzi o mnie, jestem spirytualista. Uważam jednak za błąd, jeśli koncepcję socjalistyczną łączy się niebezpiecznie z jakimkolwiek materializmem. Socjalizm jest raczej sposobem myślenia, a nie materialistycznym kierunkiem. Dowodem tego jest chrześcijański socjalizm. Sądzę, że należy czynić różnice socjalistyczne, a to stopniowe zarządzania, zmierzające do socjalizmu, nie przechodzące gwałtownie z jednego reżymu do drugiego. Dlatego też nie trzeba u nas, moim zdaniem, dyktatorstwa proletariatu. Wierzę, że w rozwoju ludzkości dosiżemy do okresu, w którym jest to możliwe. To próbujemy też uskutecznić. Te wiary i te właśnie koncepcje staramy się stosować w życiu politycznym i gospodarczym. To będzie też moim staraniem dokąd będę na swoim miejscu. Postępować logicznie, konsekwentnie, przy użyciu metod demokratycznych przy pomocy współpracy poszczególnych stronnictw w zwartości całego narodu, jednym słowem — jako rzeczywisty demokratę.

## Ministrowie bułgarscy opuścili Moskwę

MOSKWA (TASS). — Premier bułgarski Georgiew, minister spraw zagranicznych Stojanow i minister spraw wewnętrznych Jugow opuścili wczoraj Moskwę przy bywając wieczorem do Sofii. Po przyjeździe premier Georgiew konferował z wicekomisarzem Wyszyńskim. Komunikat moskiewski podaje, że rozmowy pomiędzy generałissimem Stalinem a członkami rządu bułgarskiego toczyły się w atmosferze wzajemnego zupełnego zrozumienia. Obok spraw politycznych poruszane były również sprawy gospodarcze.

## TRUMAN ZADOWOLENY Z WYNIKÓW KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

MOSKWA (Antena wł.). — Korespondenci nowojorscy i waszyngtońscy donoszą, że prezydent Truman wyraził swoje zadowolenie z wyników konferencji moskiewskiej, specjalnie jeżeli chodzi o zgodność stanowisk trzech ministrów co do zagadnień kon-

## WIELKI FESTIVAL FILMOWY W MOSKWIE

MOSKWA (Antena wł.). — W Moskwie odbywa się obecnie wielki festival filmowy. W ramach festivalu kinoteatry moskiewskie wyświetlają obrazy, dotyczące przeszłości rewolucyjnej dzisiejszego Związku Radzieckiego. Wyświetlane są również filmy historyczne obrazujące ogrom bohaterstwa żołnierzy radzieckich i wysiłku społeczeństwa cywilnego podczas ostatniej wojny. W przerwach pomiędzy seansami filmowymi, widzowie informowani są o przebiegu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

## Umowa lotnicza angielsko-amerykańska

WASZYNGTON (AP). — Departament Stanu USA podał oficjalnie do wiadomości, że wkrótce zostanie podpisana między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi umowa w sprawie lotnictwa cywilnego. Konferencja w tej sprawie odbędzie się na Bermudach. Zostanie omówiona sprawa amerykańskich baz lotniczych w niektórych koloniach brytyjskich, jak na przykład na Bermudach itd. Umowa ta będzie wzorem dla innych umów w sprawie baz lotniczych na całym świecie.

LONDYN (BBC). — Z Nówego Jorku donoszą, że dyrektor biura rekonstrukcji gospodarczej Europy oświadczył, że w najbliższym czasie do Europy przybędą transporty amerykańskiej pszenicy i węgla w ilości — 6 milionów ton pszenicy oraz 2 miliony ton węgla.

dowych proponując, aby każdy z pracowni ków złożył 1-godzinny zarobek na cele pomocy dla Europy.

Według obliczeń dokonanych przez biuro 2/3 mieszkańców Grecji grozi też zima straszliwa niedza. Grecja dostała już od UNRRA 175 milionów dolarów. Ponadto Grecy zamierzają przysyłać swym rodakom w kraju około trzech milionów dolarów miesięcznie.

LONDYN (BBC). — Przedstawiciele rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, prowadzą narady w sprawie, które zakłady przemysłowe w Niemczech mają być pozostawione produkcji zasypkającej potrzebę wewnętrzną Niemiec, a które zostaną przeznaczone do podziału pomiędzy zainteresowane państwa, jako część odszkodowań wojennych.

## 5-dniowy tydzień pracy w Czechosłowacji

PRAGA (IP). — Zgodnie z uchwałą rady ministrów, czechosłowacki minister ochrony pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie, mocą którego z dniem 7 stycznia 1946 roku wprowadza się w Czechosłowacji 5-dniowy tydzień pracy. Zarządzenie to wydane zostało na skutek braku węgla. Zarządzenie to ma się przyczynić do zaoszczędzenia węgla, prądu elektrycznego i gazu świetlnego. Nie dotyczy on tych przedsiębiorstw, gdzie nieprzerwana praca jest konieczna.

## ZGON WIELKIEGO POETY SŁOWACKIEGO

PRAGA (IP). — W Bratysławie zmarł wielki poeta słowacki, Janko Jesensky, który niedawno odznaczony został tytułem narodowego artysty. Na mocy uchwały rządu, pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Janko Jesensky był niezachwianym zwolennikiem braterstwa Czechów i Słowaków; podczas reżimu Tiso i Tuki na Słowaczynie okazał znaczny hart ducha. Działal w podziemnym ruchu oporu, a kiedy wybuchło powstanie słowackie bańsko bystrzyckie, od razu doń się przyłączył, wchodząc w skład Słowackiej Rady Narodowej.

## TWARDY OPÓR POWSTAŃCÓW NA SUMATRZE

BATAWIA (Reuter). — Korespondent z Batawii donoszą, że na północny Jawę oddziały brytyjskie i hinduskie toczą nadal zacietliwą walkę z Indonezyjczykami, wprowadzając do akcji coraz więcej artylerii i czołgów.

W rejonie Samarang sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. Oddziały holenderskie lądujące na Sumatrze spotkały się z twardym oporem ze strony powstańców.

## Konferencje w Chinach

CZUNG-KING (Reuter). — W Czongkingu toczą się nadal konferencje pomiędzy przedstawicielami obu rządów przy udziale ambasadora USA gen. Marshalla, który, za zgodą obu stron, pełni funkcję arbitra. Prasa amerykańska pisze, że w stosunkach wewnętrznych w Chinach obserwuje się widoczną poprawę, aczkolwiek ostateczne doświadczenia do porozumienia nie wystarczają. Dobra wola i zrozumienie interesu państwa tak z jednej jak i z drugiej strony powinny przyczynić się do załatwienia wszelkich kwestii spornych i zaprowadzenia w kraju tak długo upragnionego ładu i spokoju.

## BRAZYLIJCZYCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO AMBASADOROWI PORTUGALSKIEMU

MOSKWA (Antena wł.). — Najnowsze gazety brazylijskie protestują przeciwko niedzielnemu agreement przez rząd brazylijski nowomianowanemu ambasadorowi portugalskiemu. Przybycie do Rio znanego faszysty, jakim jest przedstawiciel rządu Salazara, zwiększa w dobie, kiedy Brazylia wkroczyła na tory demokratyzacji, pojętej w stopniu najszerszym, jest wysoce niepożądane i budzi zrozumiałe niezadowolenie w szerokich masach społeczeństwa.

## List z Warszawy

### O czym się mówi w Warszawie (Od własnego korespondenta)

O czym mówi się w Warszawie? O Sylwestrze! Nie — przebrzmiał, skromniejszy, niż po inne lata. O pogodzie! Także nie. Znośna: sucha, z lekkiem mrozem. O polityce! — Zawsze. Ale inaczej, niż przed wojną. Politykerzy kawaleriani znikli prawie z obiegu, pozostały tylko nieuleczalne jednostki, nie znajdujące słuchaczy.

Kawiarz warszawski stracił charakter przesiadywania. Moda wieciska, wędle której kawiarz był salonem, nigdy się w Warszawie nie przyjęła na wielką skalę. Dziś tym bardziej prymitywność lokalu nie sprzyja długim pokazom. Ponieważ ma doskonałe ciastka, więc wpada się do niej, gdy się jest na mieście; ponieważ ma tymczasowe urządzenie, więc się do niej ucieka jak najprędzej.

kalu i gatunku towaru. U. N. R. R. A., zapotrącając nas w ekstrakty bardzo moneck kawy, wpłynęła na obniżenie ceny. Ciastka również w zależności od trzech wyżej wymienionych warunków; trzymają się nieco bardziej jednolicie 20 — 25 złotych. Wszelkiego rodzaju „ersatzy” wychodzą konsekwentnie z obiegu: były zakradane i kosztowały niewiele mniej.

Tak więc kawiarz, odrzucający mody i naleciałości, zbliżył się do swego pierwotnego celu. Służą za punkt spotkań, dogodniejszy od przystanku tramwajowego.

A no właśnie! Jest coś, o czym się mówi w Warszawie: trolleybus.

A już było o nim zupełnie cicho. Jużemy zrezygnowali, uważaliśmy za mit, taki sam np. jak elektryczność na Złotej. (Obiecał, że będzie, jak ruszy elektryczność przus kowska... Nikt nie wie, czy to termin na tygodnie, czy na miesiące). Tymczasem nie oczekiwane w wigiliu Nowego Roku ukazały się na ulicy. Wiozły pasażerów z obradującej wówczas Krajowej Rady Narodowej. A w następne soboty wiozły już normalnych pasażerów za normalną pięciozłotową opłatą.

Są ładne i wygodne. Rygorystycznie się przeszedł (na razie) miesiąc siedzących i wychodzących przodem. I trudno w nich jechać na gęsto. I nie ma buforów. Żeby się na nich zaczął. To jest niewątpliwie, a

punktu widzenia dziełami ulicznej, ich wielka wada.

Chodzą jak tramwaje: gromadnie. Idzie ich naraz trzy, prawie jeden za drugim, potem ich nie ma przez pół godziny. Utrzymują więc tradycję. Wprowadzili sobie właściwe nowum: „slap”, łącznie z s. drutami, spadają na zakrętach i nie trafiają na właściwy przewodnik przy rozgałęzieniach. Ale to idą śródmięciem, od placu Unii Lubelskiej do ulicy Trabackiej, więc dla ludzi, którym nie pilno, stanowią dogodną polaczenie. Odgałęzienie na Łazienkowską ma nawet w tych warunkach powodzenie — wszak tam była tylko pieszka okoliczność do śródmięcia.

I jeszcze jest jeden temat, o którym mówi cała Warszawa. Temat już — jak na plotki — stary, ale wciąż aktualny, tajemniczy, pasjonujący: bomba atomowa.

Tym razem odwieśnienie zagadnienia przyszło z samych szczytów naukowych. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pięnkowski, obral go sobie za przedmiot wykładu p. t. „Atom — źródło energii”, wygłoszonego na dorocznym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w ubiegłą niedzielę. Zebrani słuchali z napięciem obojętnych, ale przystępnie — w miarę możliwości — wyłożonych zasad otrzymywania energii drogą rozbijania atomów. Ze ucipląta na tym aureole tajemniczości, to już jest wino nauki, ścigającej nieubłagane wszelkie zagadki życia.

Do wiadomości publiczności niewątpliwie przedostały się z tego wykładu dwie rewolucje. Pierwsza: gdyby do uwalniania energii z atomu stosowano metody, znane w okresie wzbudzenia wojny, to fabryka bomby atomowej byłaby trwała 50

tyścy lat. Druga: że kilogram masy, używanej do tego procesu, wystarczyłby do oświetlenia i ogrzania Warszawy przez 140 lat.

Nam to wystarczy. O reszcie niech się martwią uczeni, rządy i sztaby generalne. Martwili się już raz, sto lat temu, przy wyznaczeniu dynamitu, więc mają doświadczenie. Kiedy zaś nadejdzie okres, że energia atomowa, zamiast grozić zniszczeniem, zostanie przez człowieka zaprzęgnięta do pracy twórczej, tego nam prof. Pięnkowski nie powiedział. Nie wątpi wiążę, że ten moment nastanie i sprawy pojedź tym samym torem, jakim poszły przez trzęsawicę dynamitu.

Posiedzenie, na którym nasłuchaliśmy się tych dziwów, było jednocześnie pierwszym od 6-ciu lat posiedzeniem „prawdazwym” Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Uświadomiło nam straszliwe luki, jakie wojna wyżyłobiła w nauce polskiej — przeszło 80 członków Towarzystwa, (jedna trzecia przedwojennego stanu) zginęło podczas okupacji. Długo trzeba będzie czekać na wyrównanie tej pozycji, zwłaszcza, że — jak dąłody kulnary — straty spośród asystentów, a więc narybku, są jeszcze większe. List prof. Sierpińskiego, prezesa Towarzystwa, podający straty wśród samych tylko matematyków, został odczytany na posiedzeniu Akademii Paryskiej i wywołał tam letne przerażenie.

Zakończmy list ten nutą weselszą: w ub. wtorek, widzieliśmy w sali „Romy” Paronella z jego zespołem tanecznym. Nie dla rzeczy nowych ani rewolucyjnych, ale poziom produkcji był zyskał pełne uznanie u znawców.

Owzorem, po dawnemu załatwia się w kawiarzynie drobniejsze interesy. Wieleż, wymagające „obłania”, przeliczają się do barów. Ale i interesy są dziś „nr chybka”, szybkie, zdecydowane, nie wymagające szerszych omówień. Kredytu nie ma, a czas płaci, czas traci. Wiele drobne interesy, to właśnie, z których żyła przedwojenna kawiarzyna, załatwia się z rek. do reki, a na to wyrażenie spotkanie na ulicy.

Obok tych doskonałych ciastek każda szanująca się kawiarzyna ma orawdriwa kawę. Ceny jej wahała się od 25 do 40 zł za porcję, zależnie od wielkości porcji, klasy, lo-

**P. Valery o Niemczech**

# „Zwycięstwo metodyki“

(„Od własnego korespondenta“).

Znakomity essayista i pisarz francuski Paul Valery, zmarły w lecie tego roku, napisał w r. 1896 dobiekani krytyczne na temat Niemców, które ukaza się wkrótce drukiem i nakładem Europa-Verlag w Zurichu p. t. „Zwycięstwo metodyki“.

Wychodząca w strefie amerykańskiej „Neue Zeitung“ wydrukowała na swoich łamach wyjątek z tego dzieła, który poniżej podajemy w streszczeniu.

Paul Valery już w r. 1896 zakładał, że Niemcy, Włochy i Japonia będą podlegały jednemu prawom rozwojowym pod względem nacjonalistycznym, militarystycznym i gospodarczym. Analizując psychę i własności charakteru Niemców z dokładnością chemika, już wówczas przepowiedział wojnę totalną. A oto wyjątki ze „Zwycięstwa metodyki“:

„Narody zirykowały się, popadły niemal w gniew. Kurtyna się podnosi i zdumionym oczom świata ukazują się Niemcy budzące niepokój. Niemcy wzbudzające trwogę. Poprzednio była jedna twierdza i jedna szkoła, teraz świat widzi nagle gigantyczne, monstrualne zakłady przemysłowe, ogromnych rozmiarów stocznie. Narody przezuwają, że twierdza, fabryka, szkoła i stocznia są połączone z sobą i stanowią różne aspekty jednego i tych samych Niemiec. Świat dowiaduje się, że zwycięstwa militarne, które stały się fundamentem nacji niemieckiej, ważą mało w porównaniu ze zwycięstwami gospodarczymi. Już niektóre rynki wszechświatowe należą do tej nacji silniej, niż tereny, które zawdzięcza ona swoim armiom. Zarówno jedno, jak i drugie zdobyć mają swoje źródło przyczynowe w jednym systemie: na przemian grmiącym, to znów cichym, nie zwracającym uwagi.

Świat zaczyna rozumieć, że Niemcy przedstawiają się na przemysł i handel w ten sposób, jak poprzednio na militarium — rozważnie i zdecydowanie. Nie pomija się przy tym żadnego środka, który tylko prowadzi do celu. Chcąc wyflukować sobie tę nową realizację, pozbawioną wszelkiej

fantazji wielkość w dźwiganie się wzywają siebie siebie wymyślić wytrwała pilność, dokładne zglebianie źródeł bogactwa i niezmordowana wytwórczość środków, aby to bogactwo zdobyć, świętą znajomość terenu i dogodnych połączeń, a nade wszystko ślepe posłuszeństwo i podporządkowanie wszystkich momentów jednej prostej i gwałtownej myśli — myśli, która jest strategią przez swoją formę, gospodarczą przez swój cel i naukową przez głębokie swoje znaczenie.

„Gdy wrócimy się z kolei ku rzeczom uchwytnym i widocznym, weźmiemy do rąk akta, raporty dyplomatyczne i statystyki urzędowe, możemy podziwiać wykonanie wszystkiego do ostatniego szczegółu według prawa wielkich linii. A świat rozkoszuje się zgadywaniem, w jaki to sposób powstał — cicho i niepostrzeżenie albo bombastycznie i gwałtownie — wpływ wszystkich ośrodków Niemiec na wszystkie punkty świata. To nie dzieje się na chybił trafił, jak u nas. To jest emanacja nauki. Wszystkie dziedzinny wiedzy muszą służyć szczytnym i poszerzaniu wpływów niemieckich.

Klient państwa niemieckiego ma błogosławić nie tylko kupca niemieckiego, ale i węgla niemieckiego. Nawet przyjaciel ma być klientem. Wyrachowanie o niezwykłej elegancji. O klientcie wie się wszystko, wie się więcej nawet, niż on sam o sobie. Niemcy wiedzą, co on pije, co jada, co pali. Jak się ubiera i jak pali. W Hamburgu czy Norymburdze ktoś tam rysuje krzywe graficzne o życiu i poczynaniach klienta i jego pożytku dla Niemiec. Wiadome są najskrytsze życzenia klienta.

„A w wydziałach, laboratoriach i podziemiach przemysłu krząta się w mrowczej pracy cały naród uczonych. Niema rzeczy, dla której by nie wynaleziono namiastki, niema wiedzy, której nie daby się nagąć do potrzeb przemysłu. Brutalna, butna i rozumiela siła prze napród rozdzielające wszelkie przeszkody i opory, aby nasterne skierować się przeciw każdej poszczególnej najmniejszej cząstce i zgnieść ją, zmiażdżyć. Ta siła jest groźniejsza i potworniejsza w okresie pokoju niż czasu wojny.“ (ZAP)

Bohdan Danielewski.

## Nowa zbrodnia niemiecka

KRZYŻATKA. (ZAP). — Dolny Śląsk wstrząsnęty jest zbrodnią jaka została popełniona w Krzyżatce (pow. Jelenia Góra), a osobie zdemobilizowanego majora Wojska Polskiego — Piotra Michalskiego.

Mjr. Michalski, który był administratorem sanatorium dla gruźlików w Wysokiej Łące, koło Krzyżatki wzywował w dniu 2 stycznia po południu wraz z jednym ze swych urzędników Marianem Górnym budynki należące do kotelni. W chwili kiedy weszli oni do kotelni rzuć się na nich z bagnietem zatrudniony tam niemiecki Herbert Kreisel. Niespodziewający się napadu mjr. Michalski został zaszytyłotowany, a

Górny otrzymawszy kilkanaście ran, stracił przytomność.

Bestialski zbrodniarz niemiecki dla ukrycia śladów zbrodni wrzucił zwłoki zamordowanego do rozpalonego pieca i chciał to samo zrobić z drugą ofiarą. Górny, który w międzyczasie odzyskał przytomność, zaalarmował krzykiem pracujących w pobliżu Polaków. Zbrodniarz niemiecki uciekł i wraz z żoną ukrywa się w okolicy. Przeważnie jednak śledztwo Władze Bezpieczeństwa są już na jego tropie.

Przeżytna zbrodni była prawdopodobnie obawa, aby Polacy nie odkryli potajemnego składu kradzionych w sanatorium rzeczy, jakie niemiecki urządził sobie w kotelni.

Należy zbrodni przybyły władze prokuratorskie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, które przeprowadziły sekcję zwłok mjr. Michalskiego. Górny w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

W Jeleniej Górze i okolicy panuje wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej z powodu dokonania nowej zbrodni niemieckiej.

### TAJNE SZKOŁY NIEMIECKIE

LWÓWEK (ZAP). — Na Dolnym Śląsku istnieje w dalszym ciągu wiele nieoficjalnych szkół niemieckich, zwłaszcza powstęchnych, chociaż trafiają się również potajemne szkoły o poziomie gimnazjum.

Władze administracyjne wykrywają co pewien czas grupy dzieci i młodzieży niemieckiej, nancanych nielegalnie b. często przez pastorów. Duża ilość tego rodzaju szkół istnieje zwłaszcza w oddalonych od szlaków głównych wsiach i osiadlach, gdzie władze mają utrudnioną kontrolę z powodu trudności komunikacyjnych.

W wielu wypadkach w szkołach znaleziono obciążający materiał hitlerowski.

### WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). — Agencja Tass donosi o nadzwyczajnym wzroście prze-

## Zatrute strzały

### Idealny domokrążca

Na drzwiach widniał bilecik: „Leokadia Buziaczkówna, urzędniczka prywatna“.

Obywatel Walery Dymek nacisnął guzik dzwonka. Po chwili rozległo się za drzwiami lekkie stapanie i drzwi się otworzyły. Na progu ukazała się uroczą młodą dziewczyną.

— *Moje uszanowanie pani!* — powiedział Walery — *Chciałbym pani polecić jeden z moich rodzajów szycoryk. Ma dwa noże, karkociąg, widelec, tyżkę, aparat do otwierania konserw, przyrząd do pielegnowania paznokci, nożyczki i termometr. Poza tym można grać na nim, jak na harmonice ustnej. Zawiera też suwak logarytmowy.*

Paniuszka uśmiechnęła się nieznacznie.

— *Niestety, nie znam się na logarytmach...*

— *To może laskawa pani nabeździe nasz uniwersalny plecak? Proszę! Plecak ten jest tak uszyty, że można w niego zabrać niemal całe gospodarstwo. A proca tego w ciągu pół minuty da się przemienić na pelerynę — o: w ten sposób — albo na koc do przykrycia... O, tak! Gdy koc odwrócimy, mamy piękny dywanik przed łóżko!*

Paniuszka potrząsnęła głową.

— *Pięknie dziękuję, ale nie uprawiam turystyki, a nie wierzę w nową wojnę, więc plecak mi nie potrzebny!*

— *Domokrążca spoehmuriał. Ale tylko na chwylę. Nagle zawołał z rozjąśnioną twarzą:*

- *Mam coś dla pań!*
- *Co takiego?*
- *Może refleksyjowałaby pani na idealnego, uniwersalnego meża? Liczy sobie 30 lat, mówi, że przystojny, werny, jak pies, łagodny, jak baranek, pracowity, jak wół, nie pali, i nie pije, jak... jak osioł, powiedział, a poza tym uczył się tysię, jak wiewióreczka kilkadziesiąt godzin. Co pani na to?*
- *Któż to taki? — spytała paniuszka, tu mieniąc się uśmiechem.*
- *Ja, Walery Dymek!*
- *Paniuszka spuściła skromnie oczęta.*
- *Biorę! — szepnęła.*
- *Czy zapakował? — To jest: czy mam uważać transakcje za zawartą? — spytał radośnie idealny domokrążca.*
- *Tak...*
- *O nieba! Najdroższa, najbliższy urząd stanu cywilnego mieści się o sto kroków stąd!*
- *Jakże krótką jest droga do szczęścia — westchnęła paniuszka i młodzi padli sobie w objęcia.*
- *Oswobodzisz się łagodnie z objęć pana Dymka, szczęśliwa narzeczona powiedziała z uśmiechem.*
- *Swoje szycoryki możesz sprzedawać, plecaki także. Ale pamiętaj, że ten trzeci towar, który mi dzisiaj proponowała — jest kompletnie wyprzedany... Rozumiesz? — i porozciął paluszkami idealnemu domokrążcy.*

B. Brzeziński.

## Kryzys węglowy we Francji

PARYŻ. (PAP). — Dający się coraz bardziej odczuć brak węgla w przemysłowych okręgach północnej Francji może doprowadzić do całkowitego sparaliżowania życia gospodarczego. Codziennie wskutek braku opalu zamykane są nowe fabryki. W Lille prawie wszystkie fabryki włókiennicze zaprzęstały pracy. Jeżeli nie będzie świeżych dostaw węgla połowa fabryk w Departamencie Nord będzie zamknięta do 10. I. r. b. zaś reszta do końca miesiąca.

### NOWY ZARZĄD ZNACJONALIZOWANYCH BANKÓW FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP). — Francuskie ministerstwo skarbu mianowało nowych prezesów Rad Administracyjnych czterech niedawno znacjonalizowanych banków. Na czele znacjonalizowanych banków stanęli ich byli dyrektorzy, wybitni znawcy bankowości. Nowym prezesem Rady Admin. Société Generale mianowany został były dyrektor tego banku, prof. Nouies, który jest jednocześnie dyrektorem 7-miu banków i tru-

stów, w tej liczbie banku francusko-polskiego oraz „Hotel-Kiss“ Prezesem Rady Admin. Lionskiego Banku Kredytowego mianowany został były dyrektor tego banku Eserrara, który jest jednocześnie dyrektorem banku angielskiego.

### LIBAN ŻĄDA USUNIĘCIA WOJSK ZAGRANICZNYCH ZE SWEGO TERYTORIUM

MOSKWA (TASS). — W związku z zawartym porozumieniem pomiędzy Francją a Wielką Brytanią w sprawie Lewantu, dyplomatyczna misja Libanu złożyła następujące oświadczenie obu stronom:

Opierając się na okoliczności, że jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Liban żąda ewakuacji wszystkich wojsk zagranicznych, znajdujących się na swoim terytorium. Liban zaznacza, że pragnie zachować przyjaźne stosunki z całym światem w ramach swoich zobowiązań i swoich praw. Jako członek ONZ oraz jako członek Ligi Narodów Arabskich Liban nie chce być bazą wypadową przeciw niepodległości państw arabskich.

VERCORS - przekład Władysława Krzemieńskiego.

## W głębinach milczenia

(Fragment większej całości)

Powieść „W Głębiniach Milczenia“, której fragment drukujemy w dzisiejszym odcinku literackim, drukowana była potajemnie w 1943 roku w Paryżu. Droga nielegalna egzemplarz dostał się do Algeru, gdzie przedrukowano go w kilku-kilku egzemplarzach. Nie było rzeczą przypadkową że tajne wydawnictwo paryskie „Les Editions de Minuit“ dziełem tym ogłosił cykl „Księżyc Milczenia“. Przez ciężki okres okupacji Francja była w prawdzie, walcząca Francja była w głębinach milczenia, bo każdy dzień był nowym dniem złotych narodził. Autor, ukrywający się pod pseudonimem VERCORS zdradza dziełem swym, że należy do rzędu znakomitych pisarzy. Powieść poświęcona jest pamięci, zamordowanego przez Niemców, poety Saint-Pol-Roux. W naszych najbliższych odcinkach drukować będziemy fragmenty nieznanymi dotąd u nas powieści z okresu wojny.

Red. Nie widziałem go po powrocie z urlopu — wiedziałem jednak, że wrócił. Obecność obec osób odczuwa się w własnym domu wielokrotnie, nie widząc nawet jej samej. Miałem kilka dni, oye moie i tydzień nawet nie pokazał się ani raz.

Przynajmniej, że owo unikanie nas zapomniało mnie. Myślałem o nim i nie wiem w jakim stopniu sentyment mój mieczał się z żalem i poważnego rodzaju obawą. Ani ja

ani wnuczka moja nie wspomnieliśmy nigdy o tym ani słowem — jednak kiedy styliśmy wieczorem odgłos miarowy jego kroków, wnuczka moja nagle skupiała uwagę nad robotą. Widziałem po wyrazie jej twarzy baczny i czujny, że kłopotę ją te same myśli co i mnie...

Pewnego dnia zaważowałem mnie na komentary niemiecką dla zdeklarowania pneu natyków. W czasie gdy wypełniałem przedstawiony mi formularz Werner von Ebre-nne wyszedł ze swego biura. W pierwszej chwili nie zauważył mnie mówił z jakimś kapralem, siedzącym za stołem, opartym o ścianę, na której wisiało lustro. Szyszałem jego głos. Mimo, że nie miałem już nie w biurze do czynienia — nie wiem dlaczego lustro jeszcze patrzyła na odbicie jego postaci w lustro nad stołem kaprała. Był bładny. Jakis inny...

Ebre-nne spojrzał wokoło i wzrok jego padł na mnie. Patrzyliśmy na siebie może przez dwie sekundy... Nagle odwrócił się i podszedł do mnie... Wargi namiętne rozchyliły... unieśli lekko rękę ale natychmiast opuścił ją znowu... Skłinał głowę z jakimś patetycznym niezdecydowaniem, jak gdyby miał wyrzec słowo: Nie! Lecz nie spojrzał na mnie... opuścił wzrok ku ziemi, zasłonił wzrok nieznanymi i powrócił do swego biura. Nie mówiłem spojrzenie mojej o tym spotkaniu. Kobieta posiadająca jednakże niezwykłą intuicję. Przez cały wieczór, co chwila odrywała oczy od pracy i spoglądała na

mnie. Usiłowała odczytać coś w mojej twarzy. Paliłem spokojnie fajkę. Wkrótce po tym przerwała pracę, tłumacząc mi, że ma zamiar położyć się dziś wcześniej niż zazwyczaj! Dłonią przecierała skronie, akcentując tym gestem meżacza ją migrenę. Ucałowała mnie i zdawało mi się, że widzę w jej oczach bezmierny smutek.

Trzeciego wieczoru, zaledwie wypiliśmy kawę usłyszeliśmy znajome kroki. Nagle przeszło mi na myśl, że właśnie dziś minęło sześć miesięcy od chwili, gdy pewnego zimowego wieczoru usłyszałem te kroki po raz pierwszy. Pomyślałem i dziś jak wtedy pada deszcz... ulewa od rana... a potem deszcz drobny i gęsty, który pograża wszystko w wodzie i wnosi w dom nastroj chłodu i wilgoci. Wnuczka moja narzucała na ramiona jedwabny, wzorzysty szal... dzie-sięć dzwonecznych rak, malowanych przez Jana Coetana, dziesięć rak tworzących niesamowitą jedność. Rozgrzewałem sobie palce... rozrzucała od tytoniu fajka... a przecież był to zwierzenie...

Kroki słychać było w przedpokoju, a potem na schodach. Szedł powoli... coraz wolniej — lecz nie jak człowiek któremu brak decyzji, lecz jak ktoś co na ciężką próbę wystawia swoją wolę. Wnuczka moja patrzyła na mnie przez dłuższy czas, spojrzaniem przenikliwym, nieludzkiem. Gdy wszedł na ostatni stopień — odwróciła ośmiemnie spojrzenie... Widziałem powieki jej ocieć... Głowę oparła na wezgłowie fotela.

Milczenie trwało kilka chwil — lecz mnie wydawały się one wiekami... Wyobrażałem sobie oficerą, stojącego za drzwiami, palec którym miał za chwilę zastukać do drzwi, lecz który ocięgał się, chcąc odwieść mo-

stepczości w Szwecji. W roku 1945 wpłynęło do policji 647 tysięcy oskarżeń o różne przestępstwa kryminalne. Z tej liczby 29,070 przestępstw zostało popełnionych w Sztokholmie. W roku 1944 zgłoszono do policji 7,707 kradzieży samochodowych i rowerów podczas, gdy w roku 1945 liczba tych kradzieży wzrosła do 11,911.

ment, który — przez zwykłe zastukiwanie do cichej drzwi oznaczać może całą przyszołość. W końcu zdecydował się... Zapukał... Ani z ulgą ani z gwałtownością... ani przewyższona niesmiałością. Po prostu trzy krótkie, pewne uderzenia „spokojnej decyzji, bez tajemniczości. Spodziewaliśmy się, że drzwi się otworzą i jak poprzednich wieczorów wejdzie natychmiast. Lecz drzwi po zostały zamknięte i wtedy ogarnęło mnie niezwykle podniecenie, w którym mieściły się pytania, które mnie dręczyły — niepewność sprzecznego pragnień i kaźnia sekunda, która mijala naglebiała owo podniecenie i podkreślała rak jakieżkolwiek wyjście z sytuacji. Czy mam mu odpowiedzieć?

Skąd ta niezwykła zmiana! Czyż to nie spodziewa się, że my przetrzymamy tego właśnie wieczoru nie milczenia, że wypłyniemy z głębin morza milczenia? On, który okazał poprzednim swoim zachowaniem się jak bardzo podzi się na naszą wytrwałość? Jakież ma być dzisiaj dekalog godności?

Spojrzałem na wnuczka, aby odnieść w jej oczach zachęta... jakiś znak. Lecz widziałem tylko jej profil... patrzyła szybko na klamkę. Bystrość spojżenia zauważyłem u niej już przedtem. Była bardzo blada... górna warga drżała w bolesnym skurczu. W obliczu owego, nagle, gwałtownie odłoniętole jednego dramatu pograżył się jeszcze bardziej mój stan duchowy... Straciłem resztki siły. W tej chwili usłyszeliśmy dwa dalsze stuknięcia do drzwi. Tylko dwa lekkie stuknięcia... Wnuczka zwróciła się do mnie. „Odejdzij“ rzeka głosem cichym i tak beznadziejnym, że ja nie oczekując już więcej niczego rzekłem jasno: Proszę pana!

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Punkt etapowy Zebrydowice

(Korespondencja własna „Głosu Narodu”).

Bogumin-Petrovice — rewizja celna i znów jesteśmy w polskiej strefie granicznej. Zaspaliśmy, ceski „vlak” zwałnia biegnie; zdala drobne zabudowania; przed nami zarysy baraków i biały, muryrowany budynek. — To Zebrydowice — pierwsza stacja — po tej stronie”, polski punkt celny i — co równie ważne — punkt etapowy dla repatriantów.

Wysiadamy... Kierują nas do „drewniaka” (t. j. barak), skąd po małych formalnościach rewizji, sprawdzenia dokumentów, zakupu biletów kolejowych na dalszą podróż — wychodzimy na drugą stronę peronu do podzięgu w głąb Polski.

Pociąg do Dziedzic za godzinę — informuje kolejarz.

Jest wieść wolna chwila do dyspozycji. Godzina starczy na zaznajomienie się z pracą tutejszego punktu etapowego dla repatriantów.

Mam szczęście. Na stację wjeżdża transport repatriantów. Około 2.000 ludzi. Transport stosunkowo mały. Zdarza się bowiem, że w jeden dzień przeważa się tu do 8.000 osób. Tędy przejeżdżali Polacy ze strefy okupacyjnej rosyjskiej, a od dwu miesięcy trwa intensywna repatriacja ze strefy okupacyjnej amerykańskiej. Obecnie nadchodzi pierwsze transporty z Włoch i Niemiec okupowanych przez wojska brytyjskie. — Tak ciągle tętni życiem mała stacyjka. Nie inaczej jest dzisiaj. Peron

predko się załadnia. Ruch, nawolanywania. Kuchnia peronowa dymi pełna parą. Z dymu kotłów a 700 l bucha zapach kawy. Pracownicy Punktu Etapowego roznoszą ciepły, słodki napój do wagonów. Na życzenie każdy może dostać chleb, trochę tłuszczu lub śledzie, które są rozchwytywane. Bo przecież większość przejeżdżających nie jadła ich jeszcze od wybuchu wojny — w innych miejscach — piekarnikarka opatrkuje rękę podróźnego. Niczego tu więc nie brakuje. Pomyślano o strawie, o opiece sanitarnej.

Zaciekawiony, przy wejściu do ambulatorium, spotykam Kierownika Punktu Etapowego w Zebrydowicach. Ob. Durezok Władysław, młody, uprzejmy i energiczny, sam repatriant ze Wschodu znajduje w nawale pracy chwilę, by służyć informacją. Z pamięci sypie dane: — od założenia Punktu Etapowego, t. j. od 20 czerwca 1945 r. do połowy grudnia 1945 r. przejechało przez Zebrydowice 426 transportów zorganizowanych, wiozących 246.430 tyś. repatriantów.

W tym czasie na dozwienie repatriantów wydano: 30 t. — t. j. dwa wagony — chleba żytniego, 1 t. smalcu, 3 t. cukru, 2 t. śledzi.

Wchodzimy do baraku. Słychać radio — jedyna rozrywka, jaką posiada tutejsza grupa ofiarnych pracowników w liczbie dwunastu osób (t. j.: kierownik, zastępca, doktor, pielęgniarki i pomoc służbowa).

Zwiedzamy w dalszym ciągu biuro i ambulatorium, które wydalo do tej pory opatrunki w 3.500 przypadkach. Obok meśsieli, kuchnia z wojskowymi kotłami po 700 l pojemności każdy. Oprócz tego w placetku znajduje się szpital zakaźny — placówka Kom. do Walki z Epidemiami, oddany do dyspozycji tutejszego punktu etapowego. Sale szpitala mieszczą 50 łóżek. W pobliżu szpitala stoi muryrowany magazyn na żywność. W miasteczku też znajdują się mieszkania dla pracowników.

Kierownik czeszcze nas kawą. — Dowiadujemy się, że Zachodni Punkt Etapowy w Zebrydowicach, podległy katowickiemu oddziałowi PUR-u jest tylko punktem granicznym i przelotowym. Repatriant podlega formalnościom granicznym (oprócz rejestracji) oraz może korzystać z akcji dożywiania. Tu wracając kierownicy pociągów otrzymują potrzebne informacje zamin transport skieruje się do Dziedzic, gdzie każdy z powracających dostaje zaświadczenie z fotografią i 100 zł. na dalszą podróż, jako wsparcie.

Czas odejścia naszego pociągu zbliża się. Rozstajemy się z Kierownikiem Durezkiem, dziękując za objaśnienia. Gdy odjeżdżamy — żegna nas grupa pracowników, zostająca na posterunku. By tej żyj jeszcze przyjąć blisko 200.000 zapowiedzianych repatriantów ze stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej.

Wojciech Litawa.

## Kwestia kobieca

W obecnej powojennej dobie wiele jest aktualnych spraw do rozwiązania; nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa kobieca.

Kobieta zawsze była spychana na drugi plan w społeczeństwie, ograniczona w swoich istotyjszych dążeniach i ruchach, w pracy zawodowej gorzej wynagradzana, pomimo, że jej praca niejednokrotnie przewyższa wartość pracy męzczyzny ciężar utrzymania rodziny bardzo często spoczywa na jej barkach. Takie traktowanie kobiety powstawało na skutek warunków, w jakich one żyły od wieków.

Niezależnie od tego, że nasz państwowy, demokratyczny ustroj gwarantuje nam prawa obywatelskie, obecnie, kiedy mamy otwartą drogę do równoprawnienia, dążeniem kobiet winno być silne zorganizowanie swoich szeregów, celem wywalczenia praw przynależnych im w społeczeństwie przy czym nasaują się takie rozważania interesujące kobiety matki, jak tworzenie żłobków przedszkoli dziecięcych, gdzie kobieta pracująca będzie mogła powierzyć swoje dziecko opiece fachowej powołanych do tego wychowawczyń.

Na Zachodzie organizacje kobiet są wysoko rozwinięte, ruch ten zapoczątkowały sufragetyści angielskie i my Polki w naszej nowopowstałej Ojczyźnie, zaliczającej się do kulturalnych krajów świata, nie możemy pozostawać w tyle z innymi państwami. Przystępujemy więc do utworzenia Ligi Kobiet w skali krajowej, by nawiązać łączność z międzynarodową organizacją kobiet.

W tym celu dnia 13.1.46 r. o godz. 16-tej p. w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych Al. nr. 43; i piętro odbędzie się walne zebranie kobiet.

Kobiety — Polki stawcie się licznie!  
Wanda Niemczykowski

Apel do kobiet

W dniu 13 b. m. o godzinie 16-ej po polu w sali Rady Zw. Zaw. w Częstochowie — II Aleja Nr. 43, odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Kobiet, na którym ref. organizacja Ligi Kobiet wygłosi ob. Sowińska Stanisława.

Choroby zawodowe — wygłosi ob. Dr Lewicki. Z uwagi na ważność zagadnień Komitet Organizacyjny Ligi Kobiet prosi o masowe przybycie kobiet.

Uwaga! Uwaga!

Związek Walki Młodych w Częstochowie urządził dnia 19. I. 1946 r. wielką fantową loterię. Społeczeństwo proszone jest o pomoc w zbieraniu fantów. Fanty można przynieść do Miejskiego Zarządu Z. W. M. w Częstochowie, ul. Sobieskiego 50.

Tow. Ogródków Działkowych zwaniasw działalność

W Częstochowie — wznowiło swoją działalność Tow. Ogródków Działkowych, pod przewodnictwem ob. Ant. Lempeko. Towarzystwo to rozciąga kontrolę nad terenami ogródków działkowych i przydomowych na terenie miasta. Tereny te obejmują obszar o powierzchni 45 ha. Towarzystwo wystąpi z wnioskiem do Tymczasowego Zarządu Majątków Opuszczonych i Porzuconych o przydzielenie terenu pod Ogródki Działkowe przy ul. Handlowej 4/6 i 8/10 oraz przy ul. Focha 9/11.

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków oraz użytkowników działek na terenach fabryk: Czysta, Stochowianka, Union Textile i Papiernia, że w dniu 20 stycznia 1946 r. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego 14, odbędzie się zebranie celem omówienia sprawy nasion nawozów sztucznych i zwiększenia produkcji warzyw na działkach w roku 1946.

Sekretariat urzęduje w poniedziałki i czwartki od godz. 16-18.

Kursy dla kandydatów na czeladników

Dyrektor Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej przypomina wszystkim, że ilość miejsc na Kurs jest ograniczona i wyzwa się przeto wszystkich zainteresowanych do zapisania się jeszcze przed 20 stycznia b. r.

Na Kurs mogą być przyjęci kandydaci, którzy nie mogli ukończyć do Szkoły Dokształcającej, a okazała się zaświadczeniem o ukończeniu praktyki zawodowej. Zapisy przyjmuje sekretariat Męskiej Szkoły Dokształcającej ulica Garnarska 6/8, tel. 23-86. II piętro, w godz. 8-19-ej.

Shczęście czeka na Ciebie

w kolekturze „Orbis”  
Jak nas informują, w kolekturze „Orbis” są do nabycia losy 46-ej Loterii Klasowej. Kolektura jest czynna od godz. 8-ej rano do 18-ej bez przerwy. Ciągnięcie 15 b. m. Zamówienia można skutecznie telefonizować.

Niedzielne dyżury lekarzy

Dnia 13.1.1946 r. dyżurować będą Internista — Grzybowski Cz. I Aleja 5. Chirurg — Karcewski Wł. — II Aleja 24. Ginekolog — Harasimowicz P. — Narutowicza 146. Dentysta — Demidecka-Demidowicz — Sobieskiego 74. Laryngolog — Bielunas J. — II Aleja 33. Okulista — Kulczka J. — Katedralna 7.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od dn. 7.1 do dn. 13.1.1946 r. dyżurują apteki:  
Br. Frydgo — III Aleja 50. J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44. K. Lembo — Raków — ul. Limanowskiego 1/10, od godz. 8 do 19-ej.

# KRONIKA

## Zbieranie materiałów z czasów plebiscytu i powstania śląskich

Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach zwraca się z prośbą do miejscowego społeczeństwa o składanie materiałów z czasów plebiscytu i powstania śląskich.

Poszukiwane są: jakiegokolwiek legitymacje, przepiszki itp. „czasów plebiscytu i powstania”, rozkazy operacyjne, sprawozdania, okólniki, odezwę, spisy oddziałów i ich członków, pamiętniki i wspomnienia własne, fotografie ówczesne, szkice, plany, wszelkie pamiętniki odnoszące się do plebiscytu i powstania, jak ogłoszenia, wycinki z gazet, ulotki, opisy pozostawione przez zmarłych itp.

W razie gdyby ktoś nie chciał wydać posiadanych materiałów, to proszony jest o podanie swego adresu, a Zarząd Główny wydeleguje na miejsce swoich przedstawicieli, którzy dokonają odpowiednich odpisów.

Zebrany materiał będzie opracowywany przez Komisję Naukową, utworzoną przez Komitete Budowy Pomnika Czynu Powstańców w związku z 25-tą rocznicą wybuchu III Powstania Śląskiego.

Przyjmowanie wymienionych materiałów i udzielanie wyjaśnień odbywa się w lokalu Okręgowego Komitetu Organizacyjnego Związku Wst. Powstań St. II Aleja Nr. 35 m. 8, od godz. 17-ej do 19-ej.

## Konferencja inteligencji P. P. R.

Wydział Propagandy przy Kom. Miejskim PPR zawiadamia członków Partii, że dnia 13 stycznia r. b. o godzinie 18-ej odbędzie się konferencja inteligencji w lokalu Kom. Miejski. PPR ulien Roli Zymierskiego 12. Obecność obowiązkowa.

## Uwaga, członkowie P. P. S.!

Zarząd Dzielnic Warszawskiej P. P. S. 2a. prasa swych członków na zebranie, które odbędzie się w dniu 13 stycznia br. (niedziela) o godz. 10, w lokalu przy pl. Rynek Warszawski 7/8, m. 22.

Sprawy są bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.  
Dzielnica obejmuje następujące ulice: Wilsona, Garibaldię, Berka Joselewicza, Warszawską, Senatorską, Targową, Garnarską, Nadzeczna, Kawia, Krótka, Kiedrzyńska, Tartakowa, Cmentarna, Aniołowska, Mirowska, i Strazacka do mostu, Mostowa, Kozia, Jatkowa i St. Rynek.

## Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tymczasowy Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości termin Walnego Zebrania, które odbędzie się w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 16-ej w Pow. Radzie Zw. Zawodowych (Aleja 49).  
Na porządku dziennym będą poruszone sprawy bardzo ważne.  
Prosimy wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

Komunikat Zw. Zaw. Drukarzy  
Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Częstochowie (II Aleja 49), zawiadamia delegatów i Rady Zakładowe drukarni i introligator-

ni, że w sobotę 12 stycznia o godz. 16-ej w lokalu własnym odbędzie się odprawa, na którą obowiązani są przybyć członkowie nowowytbranych Rad Zakładowych i wszyscy delegaci.

## Uwaga księgowi!

W sobotę, dnia 12-go b. m. o godz. 17-ej w gmachu Liceum Handlowego przy ulicy Handlowej Nr. 14 w sali Nr. 4 odbędzie się dla słuchaczy I kursu informacyjno-dyskusyjnego pierwszy wykład na temat jednolitego planu kont. obowiązującego od dnia 1 stycznia b. r.  
Osoby, które pragnęłyby wziąć udział w tym kursie, a nie zapisały się jeszcze, mogą to uczynić we wskazanym powyżej dniu przed wykładem.

## Uruchomienie Kursu Księgowości

Zrzeszenie, Nauczycieli w Częstochowie uruchamia z dniem 1 lutego 1946 r. w godzinach wieczornych dla zaawansowanych w księgowości kurs nowoczesnej księgowości przebitkowej z uwzględnieniem nowoobowiązującego planu kont.  
Zapisy przyjmuje od dnia 9 stycznia 1946 r. kan-

# Odprawa w sprawie świadczeń rzecz. w Kielcach

Wojewoda Kielceki mjr. Wiślicz-Iwańczyk zarządził, aby wszyscy Ob. Starostowie Powiatowi, Prezydenci Miast, Kierownicy Ref. Św. Rzecz., Kierownicy Ref. Apropowicji — w Województwie Kielcekim, bezwzględnie stawili się w dniu 13 stycznia 1946 r. — punktualnie o godz. 9-ej rano w Kielcach w gmachu Kultury Robotniczej (P. W. S.)  
Na konferencji obecni będą: przedsta-

celaria kursów, ul. Narutowicza 19 w godz. od 17 do 20-ej.

Tamże udziela się wszelkich informacji w sprawie kursu.

## Oplatek w cechu krawców

Cech Krawców zawiadamia swoich członków i członkinie, że dnia 19-go b. m. o godzinie 20-ej urządzi „Oplatek”. Informacji udziela skarbnik cechu ob. Otola Antoni Katedralna 15 do dnia 16-go b. m.

## Uwaga! B. więźniowie obozów koncentracyjnych

W nadechodzącą niedzielę, dnia 13 stycznia b. r. o godz. 11.30 w sali konferencyjnej Starostwa (ul. Sobieskiego Nr. 7) odbędzie się Walne Zebranie zweryfikowanych członków „Kola” na pow. i m. Częstochowe Zw. B. Więźniów Id. Polit. 1939 — 1945. Na zebraniu tymczas. Zarząd złoży sprawozdanie, po czym odbędą się wybory nowych władz Kola. Wszystkie złożone do dn. 4-go b. m. deklaracje zostały przez Komisję Weryfikacyjną rozpatrzone i członkowie mogą odbierać w Sekretariacie (Kopernika 6, II p., w godz. od 11-ej do 18-ej) legitymacje tymczasowe. W wyjątkowych wypadkach legitymacje będzie wydawał Sekretariat również w dniu Walnego Zebrania od godziny 10-ej w sali Starostwa.

# Dziś inauguracja w W. S. A. H.

Dziś odbędzie się uroczysta inauguracja Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie, pierwszej wyższej uczelni w naszym mieście.  
Podajemy dokładny program uroczystości:  
Godz. 9 — Msza św. w Kaplicy Jasnogórskiej, która odprawi J. E. Ka. Biskup dr Teodor Kubina.  
Godz. 12 — Uroczysta inauguracja w sali Teatru Miejskiego.  
1. Zagajenie,  
2. Przemówienia powitalne,  
3. Wykład inauguracyjny,  
4. Immatrykulacja studentów,  
5. Przemówienie przedstawiciela młodzieży,  
6. „Gaudemus Igitur”  
Komitet organizacyjny Szkoły oraz młodzież akademicka prosi całe Społeczeństwo częstochowskie o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym radoecnym i uroczystym akcie. (6)

8. Fabryka Metalowa inż. Klemens Kanczowski funduje jedno stypendium (5.000 zł.) i wyzwa do ufundowania następnego Firmę Inż. W. Ciszewski.  
9. Firma Stanisław Mickiewicz — jedno stypendium — wyzwa Firmę Franciszek Francuz.  
10. Firma Cz. J. A. Lempicy — jedno stypendium — wyzwa Firmę „Lubiana” (Dzielnica Kabziński).  
11. Zakłady Przemysłu Metalowego „Elektrodyn” (K. Rutkowski) — jedno stypendium — wyzwa Firmę S. A. „Elabor”, L. J. Borkowski.

W lańcuchu stypendialnym pierwszy odpowiedni na wzwanie ogłoszone w „Głosie Narodu” z dnia 9 stycznia r. b. Zygmunta Gronet dyr. Browaru „Okocim” Oddział w Częstochowie i zaprosił do dalszego ogniwia Jana Plomińskiego, zastępcę Państwowego Browaru „Tychy”.  
Poza lańcuchami stypendialnymi ufundowali po jednym stypendium:  
1. Firma Bolesław Rajczy i Mieczysław Kozuch oraz  
2. Barbara Grudniewska, kierowniczkasklepa.  
Vivant sequentes!

Akcia stypendialna W. S. A. H.  
Z okazji inauguracji W. S. A. H. zgłosili inicjatywę rozpoczęcia nowych lańcuchów stypendialnych:

Witamy Karnawał w „Kawiarni Literackiej” w sobotę 12 b. m.

# Z ŻYCIA KULTURALNEGO

## Powstanie pierwszego Teatru Robotniczego

W niedzielę, dnia 6 stycznia r. b. na terenie fabryki Częstochowianka nastąpiło uroczyste otwarcie amatorskiego Teatru Robotniczego przy świetliwy. Teatr zorganizowany przy finansowej i materialnej pomocy Dyrektora fabryki i Rady Zakładowej oraz wybitnie ofiarnej pracy członków byłego teatru amatorskiego fabryki Częstochowianka, ob. Królikowskiego, Kobylańskiego i Dziukowskiego, którzy umiejętnie zorganizowali zespół amatorski. Odbudowano zniszczoną podczas okupacji salę Teatru, wzniesiono nową scenę i uzyskano rekwizyty teatralne umożliwiające tym odegranie zespołowi amatorskiemu sztuki scenicznej, pióra Przybylskiego p. t. „Wiosek i Wacek”, pod dyktando ob. Królikowskiego

z dekoracjami pomyślnie i wykonania ob. Tabora Alfreda. Otwarcie Teatru dokonał gen. dyrektor ob. Soczapański, który w o-kolicznościowym przemówieniu zobrazował zgrubną dla kultury polskiej działalność Niemców podczas okupacji. Mówca podkreślił brak obecnie odpowiednich ludzi w dziedzinie sztuki i kultury, których musi wyłonić z siebie klasa robotnicza. Do tego celu mają służyć teatry i świetlice robotnicze przy ośrodkach fabrycznych.

Przedstawienie w teatrze odbyło się przy przepelnionej przez publiczność sali. Artysty amatorszy udatnie odegrali sztukę, przedstawiającą życie szlachecko-ziemiańskich nierobów.

## Jubileusz Artura Kwiatkowskiego

30 lat pracy aktorskiej i reżyserskiej

Doskonały aktor i zasłużony reżyser Teatrów Miejskich w Częstochowie Artur Kwiatkowski obchodzić będzie w dniach najbliższych jubileusz 30-letniej pracy aktorskiej i 27-letniej pracy reżyserskiej. Po окончании Szkoły Aplikacyjnej przy b. warszawskich teatrach rządowych w r. 1912 jubilat zostaje zaangażowany do teatru pod świętą dyrekcją s. p. Andrzeja Mielwskiego w Łodzi. Już w pierwszym roku swej kariery sceniczej gra rolę takie jak: „Weselu”, „Armanda”, „Dama Kameliowej”, „Gucia w „Słubach panińskich”. Rok 1914 zostaje go w Kijowie w Polskim Teatrze, wśród takich osób jak Jaracz, Osterwa, Wysocka, Chaberski, Brydziński. W roku 1918 wraca do Polski i odtąd gra kolejno w teatrach: poznańskim, łódzkim, krakowskim, (im. Słowackiego oraz „Bagatela”) lwowskim, znowu łódzkim, wreszcie w Teatrze Kameralnym Adwentowicza w Warszawie przez pięć lat. Wybuch wojny zastaje Artura Kwiatkowskiego na stanowisku głównego reżysera Teatrów Miejskich w Częstochowie pod dyktando Tadeusza Krotke. Podczas wojny przerwa. Rok 1945/46 dalsza współpraca z dyr. Krotke. Przez cały okres swej pracy artystycznej jubilat grał z zóraz 5000 rol pierwszoplanowych, około 200 sztuk wryżyserował. Wystawił między innymi „Sędziów”, „Warszawiankę”, „Weselu”, „Wspiańskiego”, „Mazepę”, „Słowackiego”, „Marię Stuart”, „Schillera”, „Otellę”, „Szekspira”, „Żywa Maszkę”, „Pirandella”, „Pelikana”, „Strindberga”, „Lato”, „Ritterera”, „Pygmaliona”, „Shawa oraz długi szereg sztuk i komedii współczesnych autorów polskich i obcych. Oto kilka ról ukończonych jak i sam najnowy jubilat. Felek w „Przeprowadzce” Rostworowskiego, tytułowa w „Jastrzębiu” Croisseta, pastor w „Romansie” Sheldona, „Gucia w „Słubach panińskich”, Raprod w „Bolesława Śmiałym”, Natan w „Sędziach” i Dziennikarz w „Weselu” Wyspiańskiego.

### Teatry Miejskie — sala duża „Grube ryby” M. Bałuckiego

Dziś, w sobotę 12 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 19.15 powtórnie premiery komedii polskiej w 3 aktach pióra Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby” Sztuka otrzymała u nas doborową obsadę z Dobrzańska, Kalinowska, Pachonka, Łodyńskim, Lówkim, Mieczysławskim, Orlińskim, Paluszkiwiczem i Szymkowskim na czele. Dekoracje i wnętrza projektował Władysław Wagner. Reżyseria B. Orlińskiego.

### „Zaczarowane koło” L. Rydla po raz 28-y

Jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 15.15 po raz 28-my baśń dramatyczna w pięciu aktach L. Rydla „Zaczarowane koło”. Obsada premierowa. Reżyseria J. Karbowskiego: Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

### „Pygmalion” B. Shawa

Następna premiera będzie utwór sceniczny w 5 aktach „starego kpiarza” B. Shawa „Pygmalion”. Wystawienie tej sztuki połączone będzie na premierze z uroczystością uczczenia 30 letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej Artura Kwiatkowskiego, gl. ref. naszych Teatrów, który odtworzy słowną postać meška prof. Higginsa, rosyserując zarazem sztukę. W innych rolach ujrzymy najlepsze sily naszych Teatrów. Oprawę sceniczną skomponował Wł. Wagner.

### Sala Kameralna „Pastoralka” L. Schillera.

Dziś, w sobotę 12 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 ostatnie 3 przedstawienia misterium ludowego w 2 obrazach L. Schillera p. t. „Pastoralka” w wykonaniu zespołu Tajemnicy Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Makliwiewicza. Reżyseria choreografii i chóru T. Wysockiej. Przy fortepianie M. Sapińska.

Bilety d. nabycia w kasie Teatru od godz. 10.15 do 12.15 i od 14.15 do rozpoczęcia przedst. wia. Tel. kasy 21-61.

### Z teatru „Chochołki”

W niedzielę 13-go b. m. Teatr „Chochołki” daje dwa przedstawienia „Jaselska”, pierw-

sze przedstawienie odbędzie się o godzinie 12-iej, drugie przedstawienie odbędzie się o godzinie 16-iej.

Przedprzedaż biletów w „Renomie” — Aleja Nr. 28.

### Żywa Gazetka

Komitet Miejski PPS w Częstochowie komunikuje, że w sobotę, dnia 12 stycznia b. r., o godz. 17.15 odbędzie się w lokalu własnym, Kopernika 6 (sala konferencyjna i piętro) „Żywa Gazetka”, na którą zaprasza się członków Partii, O. M. TUR, R.K.S. „Skra”, Słow. B. Wziewódz Politycznych i sympatyków. W programie część artystyczna. Obecność obowiązkowa.

### Repertuar kin

„Wolność” i „Polonia” — film francuski „Powrót do życia”.  
„Bałtyk” i „Tecza” — „Jej pierwszy bał”.  
Sprzedaż biletów ulgowych — dla pracowników przesyłanych w Związkach Zaw. — w Radzie Związków (II Aleja 48) dla wojskowych — w Komendzie Miasta (róg II Alei i Wolności) dla młodzieży szkolnej — w Wydziale Oświaty i Kultury (ulica Dąbrowskiego 7).

Powiatowa Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości członków Związków Zawodowych, że po porozumieniu z kierownictwem kin w sprawie biletów niższych Rada Zw. Zaw. będzie wydawała członkom Związków Zawodowych odpo-

wiednie kupony, na podstawie których będą mogli nabyć bilety do kin. Kupony będą wydawane za minimalną opłatą 1 złoty w lokalu Rady Związków Zawodowych w Częstochowie Aleja II-ga Nr 48 od godziny 10-jej do 16-jej z ważnością następnego dnia. Jednocześnie komunikujemy, że kasjerki kin będą miały prawo kontroli legitymacji członkowskich przy sprzedaży biletów sztukowych, jak również i przy nabywaniu kuponów będzie wymagane okazanie legitymacji członkowskich.

### D. Słowicka, śpiewa w Kawiarni Literackiej

Jak nas informują, dziś w sobotę i jutro w niedzielę wystąpi w Kawiarni Literackiej Danuta Słowicka.

### Wielka zabawa taneczna

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom w sobotę, dnia 12 stycznia r. b. o godz. 20-jej w sali Strazy Ogniowej, ul. Strażacka Nr. 8, odbędzie się wielka zabawa taneczna, na którą komitet zaprasza społeczeństwo. Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzone. Zysk przeznaczony będzie na zakup ubra-wia dla najbardziejnieżyjącej szkolnej.

## Sport

### Walne Roczne Zebranie RKS „Skra”

W niedzielę 13 b. m. w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6 o godz. 10.30 w pierwszym, a o godz. 11-jej w drugim terminie odbędzie się Walne Roczne Zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „Skra”. Wobec ważności zebrania proszeni są o przybycie wszyscy członkowie klubu.

### Komunikat M. K. S. Legion

Zawiadamia się wszystkich członków M. K. S. Legion, że w dniu 13 b. m. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu klubowym Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność członków klubu obowiązkowa.

### Treninżowy mecz hokeja

Treninżowy mecz hokeja na lodowisku Miejskiego Ośrodka W. P. i P. W., ul. Sobieskiego, przy udziale lwowskich zawodników z Węgrzartem na czele oraz graczy CKS-u, w którego barwach wystąpią m. in. Widula, Śaćiński i Adamus, odbędzie się nie o godz. 10-jej w niedzielę 13 b. m., lecz o godz. 12-jej.

## Z kroniki milicyjnej

### Niebezpieczni bandyci w potrzasku

Referat Sledczy i Komisarzatu Milicji Obywatelskiej w Częstochowie od dłuższego czasu miał dość trudny problem zlikwidowania zorganizowanej eszajki złodziei sklepowych, która stała się istną plagą ludzkiego kumpietwa. Dopiero po dokonaniu kradzieży różnych instrumentów muzycznych, na szkoda ob. Mallki, której to kradzieży dokonano za pomocą wyjęcia czy by wystawowej, przechodzący wówczas patrol funkcjonariuszy Ref. Sledczego, natknął się na podejrzanego młodzieńca lat 16, który nie umiał się wytłumaczyć, co robi w nocy w pobliżu miejsca kradzieży. Dalese dochodzenia ujawniły że grupa chłopców w liczbie 14 osób, pod „fachowym” kierownictwem „Komendanta” jak go nazywa już od początku 1945 roku dokonala kilkadziesiąt kradzieży sklepów. Organizator eszajki którym okazał się Kokozczyk Stanisław lat 28 i Cichy Łydzor, pseudonim „Idek” znaleźli się wraz z całą eszajką pod kluczem.

W toku przesłuchiwań młodocianoych przestępców wyszły na jaw dość oryginalne sto sunki paujące między eszajką, gdyż „Komendant” Kokozczyk, oraz Cichy, po dokonanej kradzieży odbierali skradziony towar, wypłacając jedynie współnikom niewielkie kwoty pieniędzy, aby wreszcie z reszta młodych zdegenerowanych przestępców grać w karty, których oczywiście przeważnie ograno z pieniędzy.

Wielką winę ponoszą również rodzice zatrzymanych, którzy z całą świadomością to lerowali wszystkie wyczoyny swoich dzieci, a nawet w niektórych wypadkach zmuszali je do kradzieży, gdyż, jak zeznał jeden z zatrzymanych, odcieje jego przagnac zdobyte pieniędzy na wódkę, bijąc go zmuszal do popelniania kradzieży wyrażając się „iż co zarob”. Demoralizacja niektórych zatrzymanych tak daleko się zakorzeniona, że na przykład w czasie przesłuchiwań, młodocianoi złodzieje zeznają z pewną dozą chęlności że dokonali już pięćdziesiąt i więcej kradzieży — każdy.

Ponieważ w wielu wypadkach rzeczy pochodzące z kradzieży były sprzedawane w innych sklepach, niech kupcy podchodzą do tych spraw z większą rozważa i ostrożnością i w wypadkach podejrzanym meldują organom M. O. a nie kierują się dużym osłabieniem zysków materialnych, gdyż posiadanie do za sobą może bardzo nie milemie konsekwencje, jak również nie czasami lubi płacił fiele, w myśl przysłowia „mnie dziś, a ciebie jutro”.

### Ujęto eszajkę bandytów

(j) Od pewnego czasu dokonywano znacz-walych napadów rabunkowych z bronią w ręku. W wyniku energicznie prowadzonego śledztwa udało się organom sledczym milicji wpaść na trop, następnie zlikwidować bandytów. Na czele bandy stał dezertor z Armii Czerwonej, którego oddano wladom sądownym radzieckim. Drugi bandyta Rybak Zdzisław i paserka Rykalska Feliksa, oddani zostali do dyspozycji prokuratury.

Dzielem tych bandytów były następujące napady i kradzieże:

W dniu 22 grudnia, ub. r. na Pralnię Chemiczną Jadwigi Grajek, ul. Narutowicza 38, łupem bandytów padły pieniądze i wielka ilość garderoby.

W dniu 22 grudnia ub. r. o godz. 16-jej na szosie elsztyńskiej Zembikowi Stanisławowi zabrano rower i pieniądze. Teżoż dnia o godz. 17-jej Tomzikowi Józefowi zabrano rower i pieniądze.

### Treść numeru I (58) „Odrodzenia”

Noworoczny z datą 6 stycznia, dwunasto-stronicowy numer „Odrodzenia” zawiera między innymi:

- 1) Korespondencje z Paryża (Miroslawa Żulawskiego) i z Londynu (Bogusława Kuczyńskiego);
- 2) prozę literacką Mariana Promińskiego („Kna-j-p, dom, cementarz”);
- 3) utwory poetyckie Władysława Broniewskiego, J. A. Frasiaka, Władysława Machajka, Tadeusza Różewicza i Grzegorza Timofiejewa; oraz 4) artykuły: A. B. Dobrowolskiego („Zaświeceniostnia rocznica wynalazku czołgu”), J. Citta („Książka francuska o polskich partyzantach” — recenzja z powieści Rogaina Garyego), Wacława Kubackiego (Drugim list z Poznania), Stefana Flukowskiego, Jalu Kurka („O nowe drogi kinematografii”) i Juliana Przybosa („Na linii poetyckiej”).

Numer I „Odrodzenia” uzupełniają stałe działy redakcyjne: recenzje, przegląd teatralny (Tadeusza Breyza), przegląd muzyczny (Stefana Łobaczewskiego), i przegląd prasy.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. Radecki — Kłopot — Wykorzystałmy

Observer i inni autorzy anonimowi — Anonimów uwag rozpatrujemy.

Lis — Kielce. Uwagi słuszne. Zawodzi nieestety forma wiersza.

W. Kwabiak. List otrzymaliśmy. Przesłaliśmy go do odpowiednich Władz celem zaskutecznej konkretnych wiadomości. Odpowiedź będzie.

## Kronika kielecka

### Otwarcie wystawy wnetrz świetlicowych w Kielecach

Zapowiadana od dawna objazdowa Wystawa Wnetrz Świetlicowych zorganizowana przez Centralny Instytut Kultury została w dniu 5 stycznia r. b. otwarta. Na otwarcie przybył delegat wojewody pułk. Brzeskiński, naczelnik Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, naczelnik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy oraz wiele osób spośród przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Wystawa, jest urządzona bardzo ciekawie i artystycznie. Wykazuje ona, jakie należy estetycznie upiększać świetlice wiejskie, fabryczne, szkolne i miejskie i jak można praktycznie wykorzystać wszelkie możliwości jej umebłowania, aby stworzyć atmosferę do pracy i rozrywek w świetlicy.

### Choińska dla dzieci po poległych

Staraniem Oddziału P. C. K. Kielce, dnia 22 grudnia 1945 r. została urządzona choinka dla sierot po poległych. Organizacja tej uroczystości zajęły się uczennice z Kola Młodzieży P. C. K. pod kierownictwem referentki. Kół Młodzieży Na choinkę przybyli dzieci pod opieką matek w liczbie około 70 osób.

Krótkie przemówienie o-kolicznościowe wygłosił inspektor P. C. K. ob. Meisner, składając zebra-nym życzenia świąteczne.

W części rozrywkowej wystąpił chórz uczennice gimnazjum przy akompaniamencie uczniowskiej orkiestry, który odpiewał kilka koled. Na zakoń-czenie zaproszonym dzieciom wręczono paczki świąteczne, zawierające: 2 kg. maki, 1 kg. cukru, pół kg. bulki, mleko kondensowane w 2 i 2 miedyka toaletowe. Gwiazdka w Czerwonym Krzyżu, choć

urządzone bardzo skromnie przeszła w nastroju podniosłym i patriotycznym. (2)

### Otwarcie kursów dokształcających dla krawców w Kielecach

W dniu 4 stycznia 1946 r. w Instytucie Rzemi-slniczym przy Izbie Rzemieslniczej w Kiele-cach zostały otwarte kilkumiesięczne kursa dokształcające dla zawodu krawieckiego. Kursi-stów powitał dyr. Izby Włoskiński, życząc im pomyślnej nauki. Następnie przemawiał inspektor Zieliński, który z naciskiem zaznaczył, że rzemi-slniczej nowej Polski musi być człowiekiem kul-turalnym i artystą w swoim zawodzie. Na kurs zgłosiło się 30 kandydatów, z czego 7 osób z 1 pól miesiaca. Nauka odbywa się wieczorami. Wykła-dawcami są nauczyciele miejscowych szkół oraz mistrz krawiecki ob. Krasek. (2)

### Prosimy Milicję kielecką o baczną kontrolę

W związku z porą zimową Prezydent miasta Kielce wydał specjalne rozporządzenie w sprawie omiatania ulic ze śniegu, posypywania ich piaskiem i zamknięcia bram o czasie. Jak zauważy-limy rozporządzenie Prezydenta m. Kielce tylko w centrum miasta jest respektowane. Właściciele ulic odległych od centrum lub nawet przylegają-cych zachowują się tak, jak by nigdy takiego roz-porzędzenia nie czytali i nic dziwnego, że tro-che dalej od środka miasta można się zabić na cho-dnikach, a nikt nie pomyśli o ich posypaniu. Prosimy więc Milicję kielecką o przeprowadzenie kontroli i nalożenie kar na niewypielających o-bowiązków obywatelskich i lokowcających roz-porzędzenia władz administracyjnych. (2)

## Coraz więcej sierotców w Kieleckim

### Sieroty w Suchedniowie w nowym budynku

W dniu 3 stycznia br. odbyła się w Suchedni-owie skromna uroczystość otwarcia, — w ścieglinie przeniesienia sierotocica w Suchedniowie, do stycz-zego budynku, do specjalnie odremontowanego na ten cel dawnego pensjonatu, w którym niedyś, za czasów „carskich” mieściła się polska szkoła dla dziewcząt.

Dowodem urosowania się do zakładów dla dzieci naszych władz wojewódzkich jest fakt, że uroczystości powyższe zaszczylił obecnością swoją Wojewoda „Mir, Willek, wraz z którym przybyli przedstawiciele urzędów, z ob. Machajki, kowa, naczelnikiem Woj. Urzędu Informacji i Propagandy i starostą Chachajem na czele.

Odnowiony sierotociec, w którym znalazło schronienie 120 dzieci ze wszystkich „kolek” Pol-ski — sieroty z Warszawy, z terenów przywró-żonych, sieroty po partyzantach — robi wyją-kowo sympatyczne wrażenie. Wzrósłoby wzorowa czystość i porządek — a co najważniejsze ser-dusznie urosowanie się do pupiłłów. Dzieci są naprawdę wesole, czego najlepszym dowodem, — że na przedstawieniu — (odegrały komedijkę, odtańczyły i odpiewały piosenki krakowskie i góralskie) — same bawily się najlepiej i nie zdradzały najmniejszej nawet tremy.

W chwili obecnej, kiedy mówi się tak wiele o konieczności wychowania nowego człowieka w Polsce, należy specjalnie podkreślić znaczenie i rolę, jaką spełniają w tym kierunku, poza dzia-łalnością charytatywną, tego rodzaju instytucje, zwłaszcza, jeżeli prowadzone są w sposób, jak zauważyliśmy w Suchedniowie. Słowa uznania, jakie wyraził ob. Wojewoda „Krowczyce” rzekł do ob. Kumor były należytą podzięką za pracę i wysiłki nie tylko jej samej, ale całego zespołu pracowników.

